

Źle sformułowane pytanie

Autor tekstu: **Lucjan Ferus**

Królowa: — Lustereczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?

Lustereczko: — Pani, proszę cię! Nie każ mi odpowiadać na tak sformułowane pytania.

Królowa: — Sugerujesz, że są głupie?

Lustereczko: - Tego nie powiedziałam!

— Królowa: — No, więc o co chodzi? Dlaczego wzbranasz się przed odpowiedzią na tak proste pytanie?

Lustereczko: - Pani, nie na każde pytanie można udzielić jednoznacznej i prostej odpowiedzi.

Królowa: - Nie? A niby dlaczego? — Lustereczko: — Czy ja wiem? Takie są zasady episto... - Królowa: — No, no! Tylko bez tych wyrazów! A co do zasad, są one takie: Ja pytam, ty odpowiadasz! Czy to jasne?! — Lustereczko: — Oczywiście, że jasne,... tylko... — Królowa: — Ostrzegam cię! Jeśli będziesz dalej szukało jakichś głupich wykrętów, źle się to dla ciebie skończy! Widzisz te puste ramy z tkwiącymi w nich jeszcze kawałkami szkła? — Lustereczko: - Trudno ich nie widzieć, skoro zajmują całą przeciwną ścianę. — Królowa: - No, właśnie! To są twoi poprzednicy, którzy nie pojęli tej prostej zasady, rozumiesz?! — Lustereczko: — Rozumiem, co mam nie rozumieć?

Królowa: - A więc? Jaka będzie odpowiedź? — Lustereczko /po krótkim namyśle/: - Powiedziałas pani: w świecie? — Królowa: — W świecie! A bo co?! - Lustereczko: — Pani, wiesz chociaż jak wielki jest świat i ile ludzi w nim żyje? - Królowa: — A co mnie to obchodzi?! Zadałam ci pytanie i czekam na odpowiedź, lecz zaraz moja cierpliwość się skończy... — Lustereczko: — Już odpowiadam! Tylko jeszcze jedno małe wyjaśnienie — Królowa /unosi brew do góry, nic nie mówiąc/. Lustereczko: — Rzecz w tym pani, iż uroda jest rzeczą względną. Dlatego zanim odpowiem ci na twoje pytanie, proszę o dokładniejsze kryteria urody. — Królowa: — Że niby co?! — Lustereczko: — Chodzi mi o dane określające typ urody, który cię pani interesuje; rasa, płeć, wiek, wzrost, waga, typ sylwetki, kolor włosów, oczu,... jakieś inne preferencje... — Królowa: - Powiedziałam; tylko bez wyrazów! A jeśli chodzi o te dane,... to patrz na mnie, widzisz mnie?! — Lustereczko: — Widzę cię pani. — Królowa: — No więc chodzi mi o to, czy jest na świecie ktoś piękniejszy ode mnie, rozumiesz?!

Lustereczko: - Rozumiem, ale... — Królowa: — Ale moja cierpliwość się kończy! A więc?! - Lustereczko: — Już mówię, pani: twoich dokładnych sobowtórów jest na świecie 11, podobnych w 90 % — 2510, w 80 % ... Królowa: — Dość! Co ty mi tu za bzdury opowiadasz?! Gdy Merlin cię zrobił, nie powiedział ci, iż masz udzielać odpowiedzi jasnych i rzeczowych, kiedy cię o coś zapytam?! - Lustereczko: — Tak pani. Ale powiedział też, iż mam ci mówić wyłącznie prawdę... — Królowa: — I dobrze ci powiedział! Dlaczego zatem jej nie mówisz? - Lustereczko: — Ależ staram się! Tylko nie jest łatwo odpowiedzieć prawdą, na tak sformułowane pytanie, wierz mi pani. — Królowa: — No, trzymajcie mnie bo nie zdzierzę! Pytam je, czy ktoś mu się bardziej podoba ode mnie, a ono mi tu wyjeżdża z jakimiś preferencjami, kryteriami, procentami i tym podobnymi bzdurami! Chyba będę musiała zmienić wykonawcę mojej toalety! - Lustereczko: — Pani, przecież ty zadałaś zupełnie inne pytanie! — Królowa: - Jak to inne?! Jak to inne?! — Lustereczko: — Oczywiście, że inne! Zapytałaś, cytuję: „Lustereczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie”?

Królowa: - A jaka to różnica?! Lustereczko: — Kolosalna! Gdyż na tak sformułowane pytanie, nie sposób jest udzielić odpowiedzi, bez uprzedniego określenia definicji piękności, szczegółowych kryteriów i paru jeszcze innych rzeczy. Natomiast w drugim przypadku, ocenę pozostawiasz mnie osobiście, innymi słowy zdajesz się na mój gust. Zatem na pytanie: Czy ktoś mi się w świecie bardziej podoba od ciebie pani, odpowiadam: tak, podoba mi się bardziej 2.543.785 kobiet. — Królowa: — Jak śmiesz pozwalać sobie na takie,... na takie,... impertyncje! — Lustereczko: — Pani, chciałaś przecież znać prawdę,...

Królowa: - Prawdę?! Zaraz ci pokażę co ja z taką prawdą robię!

B R Z D Ę K !

Królowa /za jakiś czas/: — Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie? - Lustereczko: — Nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż ty o pani, jesteś Racionalista.pl

najpiękniejsza w świecie! — Królowa: — O! To rozumiem! Przynajmniej ty znasz się na kobietach! Tak mi mów zawsze, a nic złego ci się nie stanie, moje drogie! — Lustereczko: — Jak sobie życzysz pani,... zawsze jestem do twoich usług. — Królowa: — No, dobrze,... powiedz mi więc — ale tak bez owijania w bawełnę — co to jest ta p r a w d a , na którą powoływało się twoje,... twój,... szlag by trafił ten rodzaj nijaki! Powiedzmy; twój poprzednik. Czy możesz mi to powiedzieć najprościej, jak potrafisz? — Lustereczko: — Najprościej? — Królowa: - W rzeczy samej, najprościej! No, bo weźmy tę prawdę, którą mi powiedziałeś na początku: czuję, że jest to prawda i chcę aby to było prawdą,... ale jak się upewnić, że to nie jest aby kłamstwo? Tylko bez filozoficznych rozważań, najprościej, jak to możliwe. Słucham cię! — Lustereczko /po dłuższym zastanowieniu się/: — Nic prostego nie przychodzi mi na myśl,... chyba, że ... — Królowa: — Taak? - Lustereczko: — Jest taka definicja prawdy, stosowana popularnie w pewnym dalekim kraju,... lecz nie wiem, czy usatysfakcjonuje cię ona, pani. — Królowa: - Wal śmiało, zobaczymy! — Lustereczko: — Zatem mówię: „Prawdą jest to, w co wierzymy, iż jest prawdą”. Królowa: — Tylko tyle? Tak po prostu?! - Lustereczko: — Tak pani, miało być przecież najprościej, a to jest najprostsza definicja prawdy. — Królowa: — Hmm,... dziwna jakaś... - Lustereczko: — Ale za to jaka wygodna w użyciu! — Królowa: — Ciekawe,... jestem najpiękniejsza w świecie,... ponieważ wierzę, iż jestem? — Lustereczko: — Dokładnie tak, pani! — Królowa: - Jakoś to mnie nie przekonuje. A gdybym w to nie wierzyła? — Lustereczko: - Wtedy żadne z nas nie będzie w stanie cię do tego przekonać. — Królowa: - Sugerujesz więc, iż jest to tylko kwestia stanu umysłu? — Lustereczko: - Tak pani, gdyż są takie prawdy, które nie sposób potwierdzić racjonalnym umysłem,... a twój problem do takich właśnie należy. Pozostaje zatem wiara jedynie. — Królowa: — Widzisz moje drogie, problem jest tylko w tym, iż ja z natury jestem niewierząca, dlatego potrzebne mi potwierdzenie z zewnątrz. Inaczej nie wydawałabym fortuny u Merlina. A ty mi proponujesz jakieś dziwaczne rozwiązania tego problemu! — Lustereczko: — Pani, przecież ty sama chciałaś, aby odpowiedź była prosta, a nie na każde pytanie można takiej udzielić,... na dodatek jeszcze, aby była prawdziwa,... to jest wewnętrznie sprzeczne. — Królowa: — Już to słyszałam! Co zatem proponujesz? - Lustereczko: — A nie będziesz pani zła na mnie? — Królowa: — Będę, jak będziesz drażniło się ze mną! Mów śmiało! — Lustereczko: — Nie pomyślałaś pani, iż może źle formułujesz pytanie? — Królowa: — Co takiego?! Jak to źle?! — Lustereczko: — Po co pani umieszczasz ten świat w pytaniu? Co on cię obchodzi w istocie? Wystarczyłoby spytać o najbliższą okolicę,... no, w ostateczności o nasze królestwo... — Królowa: — Ależ to się nie będzie rymowało! I jak by to brzmiało wtedy: Lustereczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w okolicy? Albo w królestwie? Ee tam! — Lustereczko: — A po co to „przecie”? Przecież to jest bez sensu! — Królowa: — Jest z sensem, bo rymuje się do „świecie”. Więc samo widzisz, że musi być ten świat w pytaniu. — Lustereczko: — Poddaję się,... widocznie jestem za głupie, aby ci służyć radą, pani. — Królowa: — O tak! Z tym się całkowicie zgadzam! I na dodatek wyjątkowo bezczelne! A przecież nie wymagam zbyt wiele; Masz mi służyć mądrą radą i nic więcej! Czy to takie trudne?! — Lustereczko: — O tak, pani! — Królowa: — A dlaczegoż to?! Możesz mnie oświecić? — Lustereczko: — Bardzo chętnie,... choć nie wiem czy to ci się spodoba, pani. Pozwól więc, że posłużę się wschodnią maksymą: „Dla osiołka, rada największego słonia w stadzie jest mniej warta, niż rada drugiego osiołka”. Królowa: — Jak śmiesz! Ty małe błyszczące... /królowa przez chwilę szukała w myślach jakiegoś dotkliwie obraźliwego epitetu/... zero! Wiesz co ja ci mogę zrobić za te impertynencje?! - Lustereczko: — Mogę się tylko domyśleć,... lecz czy to rozwiąże twój problem, pani? — Królowa: — No nie! Tego już za wiele! Psycholog się znalazł!

B R Z D Ę K !

Królowa /do siebie/ : — Takie przemądrzałe, ale przed butem nie potrafi się uchylić! - Lustereczko /milcząc wyniośle, spada ze ściany potłuczone na drobne kawałki/. Królowa /wychodząc z komnaty, trzaska ze złością drzwiami, aż jego pięknie rzeźbiona, złocona rama spada na podłogę i pęka w paru miejscach/. Merlin: - I takim oto prostym sposobem, średnio raz w tygodniu, mam dopływ świeżej gotówki. Oby tak dalej!

*

"Podwładny, powinien przed obliczem przełożonego mieć wygląd lichy i durnowaty, tak by swoim pojmowaniem istoty sprawy nie peszyć przełożonego"
/zarządzenie cara Rosji, Piotra I z 9.12.1708 r./

— k o n i e c -

Lucjan Ferus

Autor opowiadań fantastyczno-teologicznych. Publicysta Racjonalisty

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-01-2004 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3209) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3209>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl